

Nro.

179.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 4go Listopada 1794.

Gazety CLXXII.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8 Października.

Na Seffyi wczorayszey uchwalila Konwencya następujący Dekret względem miasta *Lugdunu*,

1) To miasto nie jest już więcej w stanie buntu, i obleżenia, i ma nosić imię dawne swoje zamiast imienia nadanego sobie: *Commune-Affranchie* (żywy oklask.)

T 8

2) De-

2) Dekretowana Konfiskacya ma się tylko rościć do ręczney broni, i amunicyi.

3) Właściciele arefztowanych dóbr kupieckich, mogą domagać się o powrócenie tychże na tém miejscu, gdzie są arefztowane.

4) Odwołała Konwencya Dekret, mocą którego w *Lugdunie* była wystawiona statua z następującym nadpisem, *Lugdun powstał przeciw Ojczyźnie, Lugdunu już nie ma.*

Bassal żądał: aby Miasto *Lons-le-Saulnier* w Departamencie *Jura* deklarowano za nie będące w stanie buntu; ponieważ mieszkańcy tameczni opłakiwali błąd, w który w prowadzeni byli przez złoczyńców, a ci albo teraz emigrowali, lub padli już pod mieczem sprawiedliwości. Ten projekt podobnież przyjęty został.

Prawo o emigrantach było znowu na uwagę wzięte. *Bourdon de l'Oise* żądał; aby dobra Szlachty, których dzieci emigrowały na skarb Narodowy Konfiskowane zostały, a oni tylko pensyę otrzymali.

Co się tyczy rodziców stanu mieyskiego potrzebaby uczynić inkwizycyę: ażali którzy z nich przyczynili się do emigrowania swych dzieci? Wiele członków Konwencyi sprzeciwiało się temu projektowi; ponieważ jest zasadom sprawiedliwości przeciwny, a nawet twierdzili, że emigranci stanu mieyskiego są daleko godnieyszy kary, aniżeli Szlachta. *Roux* żądał, aby żadney w tém nie czyniono różnicy, ale aby karano winnych, gdziebykolwiek ich znalezione. Na koniec projekt *Bourdona* odesłano do Deputacyi *Pravodawstwa*.

Dwa teraz są piśma peryodyczne, które *Tallien*, i *Freron* piszą. *Freron* swą całą wymowę obraca przeciw *Billaud*, *Collot*, a naybardziej przeciw *Barrerowi*, którego nazywa *Chamaleontem*, i do którego w ostatniem piśmie tak mówi:

„ Mówią, że się gotujesz do wyjazdu z swą metressą. Spiesz się iak nayprędzey oswobodzić kray wolności od naywiększego iego ciemżyciela, idź i pozbieray owe milliony, które wystales za kray podpretextem skupienia zboża lub politycznych operacyi. Idź do swego przyiaciela *Dumuriera*, was przynaymniej dwóch bydź musi na jednym miey-

mieyscu, dla dzwigania wspólnie ciężaru powszechney wzgardy. Idź a umieray zwolna na ugryzek swego sumienia. Guillotyna byłaby za łagodną dla takiego złobrdycy, iakim ty iestes. „

Carnot doniósł wczoray Konwencyi, że armia *Sambry* i *Mozy* wielkie odniosła zwycięstwo, i fortecę *Julię* tak mocną, iek iest *Landrecy* opanowała. Zdarzenie to mówił daley *Carnot*: iest najważniejszém w całej terazniejszey kampanii, ieszcze ważniejszém iest iak batalia pod *Fleurus*. Tak odcięty został fortecy *Mastricht* wszelki sukurs, nieprzyjaciele musieli się za *Ren* reytować, *Hollandya* cała iest otwarta dla nas, *Limburgski* i *Koloński* kray dostał się w nasze ręce, i znaleźliśmy dobre kwatery zimowe. „

Carnot potém czytał depesze odebrane Reprezentanta i Jenerała *Jourdan* pod 3 Paździeroika pisane.

Podług tych nieprzyjaciel opuściwszy *Akwizgran*, złączył swą siłę około 70. do 80. tysięcy wynoszącą dla przeszkodzenia przeyscia przez rzekę *Rhoer*, która była szanćami bardzo mocnymi zasloniona. Jenerał *Jourdan* podzielił swą armię na 4 korpusy. Awantgardę komenderował Jenerał *Lefevre*, prawe
skrzy-

skrzydło Jenerał *Scherer*, lewe Jenerał *Kleber*, a centrum sam Jenerał *Jourdan*. Dnia 2 Października o godzinie 5 przedsięwzięła armia marsz. Nieprzyziaciel był atakowany, i w przeciągu 2 godzin odebrano reduty nieprzyziacielskie, ten zaś w niejakim nieporządku się reysterował. Kawalerya nadeszła dla zastonienia marszu, lecz nasi upędzali się za nią aż pod *Julię*. Noc zakończyła potyczkę.

W nocy krzątano się około rzucania mostów dla ścigania nieprzyziaciela, ponieważ ten w swej reysteradzie wszyskie mosty był popalił. Dnia 3 z rana była wielka mgła, aż dopiero o godzinie 8. uyrzano, że nieprzyziaciel swą reysteradę daley kontynuował.

Zaraz więc kilka haubiców do miasta i fortecy *Julii* wrzucono. Lecz natychmiast przybył Magistrat, oddał Klucze od miasta, poddał się na dyskrecyę, i oznaymił, że garnizon w nocy wymarszerował. Znalezione tam dobrą zbrojownię 60. armat, i 500. cetnarów prochu. Zaraz wysłano za nieprzyziacielem różne korpusy, i Jenerał *Dubois* z 6. Reymentami Kawaleryi dosiagnął ieszcze nieprzyziacielskiej tylney straży i *Bagażów*. „Konwencya dekretowała: że armia *Lambry* i *Mozy* nieprzeftaie, zastugiwać

giwać się u Oyczyzny, i aby Relacya o tém zwycięstwie drukowana, i przez Kuryerów extraordinarynych do wszystkich Departamentów rozestana została.

Sąd rewolucyjny w *Rennes* kazał niedawno 50. uporczywych Xięży guillotynować, i 600. chłopów, którzy ich przetrzymywali areztować. Podobne traktowania pomnażają w owych okolicach nieukontentowanie; i powiększają liczbę *Chouanów* usiłujących pomścić się za okrucieństwa royalistów w Departamencie *Vendee* wyrządzane.

Już więcej iak od roku areztowani są 60. Deputowani Konwencyi za to, że się protestowali przeciw postępkom dnia 31. Maia roku przeszłego. Żądają teraz Sądu.

Owego to dnia rozkazawszy *Robespierre* i *Danton* wraz z innymi naczelnikami Jakobinów woysku do 70,000. wynoszącemu z armatami otoczyć Konwencyę, przymusili 32. Deputowanych, którzy w krótkce potem poszli pod guillotynę, złożyć swódy urząd. Wiele Departamentów protestowało się przeciw tey przemocy, a w szczególności Departamenta *Lugduński*, *Marjeilski* *Bourdeux*, &c. z tego powodu podało było 50. Deputowanych swoją protestacyę, a lubo

wraz z owymi 32 Brissotistami na śmierć byli przeznaczeni, iednakże *Robespierre* życie im darował,

Obie partye Jakobini i Moderantyści coraz bardziej tracą powagę u ludu; moderantystom osobliwie za złe ma lud, że chcą się odważyć na pokonanie Jakobinów, że rząd rewolucyjny kontynuują, i nie chcą w prowadzić Konstytucyi, lecz na swoich urządach nieprzerwanie zostają,

Zaczynają teraz najgorliwszych Jakobinów urzędy areztować, zdają się oni w całej Francyi upadać.

Sas de Gand dnia 30 Września zaczęto znown atakować. *Herzogenbusch* w aktualnym jest oblężeniu. Kommendant chciał już kapitulować; żądał wolnego wyjścia dla 7000. Emigrantów, a że to było odmówione, oświadczył się, iż woli do ostatniego się bronić, niżli emigrantów pomienionych wydać. *Mastricht* także w oblężeniu będące bardzo dobrze się broni. Garnizon codzienne czyni wycieczki, ale te są bezskuteczne.

ANGLIA.

ANGLIA.

Obywatele *Londyńscy* myślą nad prawem Parlamentu względem milicyi mieyskiej wydanym. Przedtém składała się ona z 9,000 osiadłych w *Londynie* mieszczan. Teraz zaś ustanowiono iest, aby się tylko z takich mieszczan składała, którzy rocznego podatku, płacą 15 funt. szter., i ci nie koniecznie w swej osobie mają odprawiać służbę. Przeciw temu prawu ułożono zażalenie, które do Parlamentu ma być podane.

Otworzenie Parlamentu odłożone iest aż na 25 Listopada.

Poczty z *Hollandyi* nie było długo, przyszła nareszcie z tą wiadomością, że woysko Xięcia *d'York* wszędzie ustępuje z fortec *Hollenderskich*, i przez *Ren* się reytuje.

Z *Anglii* posyłaia w prawdzie sukurs Xięciu *d'York*, lecz to tylko pojedynczemi i małemi transportami się czyni, które bardzo mają trudną żeglugę, aby mogły na tamtą stronę *Renu* się dostać.